

Maszynka do świerkania – Czesław Śpiewa

Znalazła raz pewna pani,
aparat do bani
Sentymentem wzruszona,
wzięła go w ramiona i
i czule do niego rzekła:
Ty jesteś rodem z piekła,
a ja jestem rodem z nieba:
nic więcej nie potrzeba
Nic więcej nam nie potrzeba
Ty jesteś starym gratem,
ja cię naprawię zatem
Zmienię Ci obudowę
i włożę części nowe
I będziesz piękny, jak dawniej
i będziesz działać sprawnie
Znów pokażesz klasę
i zaświergolisz czasem
A ja cię wsadzę w klatkę
byś nie odleciał przypadkiem
Będziemy piękni jak dawniej,
Będziemy działać sprawniej,
Będziemy piękni jak dawniej,
Będziemy działać sprawniej,
Będziemy piękni jak dawniej,
Będziemy działać sprawniej,
Będziemy piękni jak dawniej,
Będziemy działać sprawniej



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych